



# ZE ŚWIĘTYM PAWŁEM W HERBIE



Nr 45<sup>(348)</sup>

OD 2 DO 8 LISTOPADA

2009 R.

Redaguje zespół parafian. tel. Probostwa 275 14 09,  
e-mail Redakcji gaz2@interia.pl www.pawel.katowice.opoka.org.pl

**Stanisław Morgalla SJ**

## *Po drugiej stronie*

**Cmentarze raz do roku eksplodują życiem.** Miejsca wiecznego spoczynku przyciągają nieprzebrane tłumy - padają rekordy frekwencji. Co jest tym tajemniczym magnesem, którego mogą pozazdrościć spece od marketingu? Tajemnica śmierci?... Daleko mi do demaskatorskich pretensji Dana Browna (Kod Leonarda da Vinci), ale podejmując temat śmierci trudno nie poczuć zimnego dreszczu emocji przebiegającego po plecach. Wszakże dotykamy nierozwiązywalnej kwestii, która gnębi i prześladuje ludzkość od jej zarania. Niczym małą, do którego wnętrza wpadło drażniące ziarno piasku, rodzaj ludzki zawsze otaczał niewygodnego intruza specjalną troską, która z upływem czasu przekształcała się w bezcenne perły ceremonii i tradycji funebralnych. Bo tak w ogromnym skrócie można tłumaczyć narodziny bogatych i różnorodnych tradycji pochówku i czczenia pamięci zmarłych, które spotykamy wszędzie, gdzie stanęła stopa ludzka; i to niezależnie od czasu, wyznawanej religii czy światopoglądu. Jednak zawsze pod grubą warstwą intrygujących zwyczajów i najdziwniejszych rytów można odnaleźć tę samą porażającą prawdę o śmierci i o jej nieuchronnej bliskości. Oto prawdziwa tajemnica tajemnic.

### *Pamiętaj, że umrzesz!*

Podobnie sprawy się mają z naszą katolicką tradycją. Między innymi dlatego w pierwsze listopadowe dni trudno przejść obojętnie obok cmentarzy. Jakoś wtedy nie straszą śmiercią, ale przyciągają tętniącym na nich życiem. I trudno się dziwić, bo polskim zwyczajem za dnia kwitną niczym egzotyczne ogrody pośród wszechobecnej szarej jesieni, a wieczorami przyciągają wzrok tysiącem skrzących się światełek. Bardziej przypominają wówczas miniatury nowoczesnych miast niż smutne pokłose bezlitosnego działania nieuchwytej istoty, której zbiorowa wyobraźnia nadała kształt kościotrupa uzbrojonego w kosę. Paradoksalne to i niezrozumiałe. Dlaczego miejsca ciszy i zadumy tętnią życiem niczym kolorowe jarmarki czy eleganckie salony, na których spotyka się dawno nie widzianych znajomych i rodzinę? Czy to zapowiedź obcywanego nam w Kościele zmartwychwstania? Ale jeśli tak, to marne to zmartwychwstanie, bo przecież za każdym razem wracamy do domów sami, nawet jeśli nad grobem kogoś ukochanego przez chwilę poczuliśmy jego bliskość i przypomnieliśmy sobie dawne życie. Może rację mają ci, którzy twierdzą, że nieświadomie próbujemy się ze śmiercią bratać, a wiadomo - we wspólnocie łatwiej znieść tę porażającą prawdę o jej nieuchronności i tragizmie. Może istotnie religia stała się dla nas środkiem uśmierzającym ból, owym opium dla ludu, które nie leczy, ale łagodzi ostre kany rzeczywistości i odsuwa nieprzyjemne sprawy na dalszy plan? Sęk w tym, że nikt lepsze-

go sposobu na śmierć nie znalazł, a ci, którzy zakwestionowali pocieszającą funkcję religii, jeszcze mocniej rozognili ranę, którą ludzkiej świadomości zadaje śmierć. Kto pomija lub lekceważy rolę religii w tej sferze, nawet w imię naukowej uczciwości, często też rozmija się z samym człowiekiem. Bo człowiek nie jest aż tak nieprzyzwyczajony racjonalny, by cierpliwie czekać na naukowe czy ostateczne rozwiązania tej kwestii, ale już teraz musi znaleźć satysfakcjonujące wyjście z perspektywy własnej śmierci. Czy jednak znajduje?

### Wyścig z czasem

Śmierć ciągle plasuje się w czołówce pilnych i nierozwiązanych problemów. Owszem, można ją po stoicku obejść i za Epikurem filozoficznie stwierdzić, że *gdy my jesteśmy, to jej nie ma, a gdy ona jest, to nas już nie ma*. Lecz - nie umniejszając w niczym filozofom - to taki sam psychologiczny trick, jak zachowanie Alicji z Krainy Czarów, która stojąc wobec potwora, zamyka oczy i powtarza: *Nie ma cię, potworze!* Przy odpowiednio grubym portfelu można ewentualnie myśleć o hibernacji, w nadziei, że ludzkość w końcu rozwiąże ostatecznie problem i wybudzi nas kiedyś ze snu, byśmy mogli żyć wiecznie. Ale to także rozwiązanie z gatunku fantasy, choć technicznie podobno już wykonalne. Mnie jednak zraża już sam pomysł, by zaufać... zamrażarce. Większość z nas więc musi borykać się ze śmiercią, próbując przedłużyć życie, jak tylko się da (o tych, co je skracają może innym razem), choć wynik tej operacji na żywym ciele jest z góry przesądzony: wyścigu ze śmiercią jeszcze nikt nie wygrał. Humorystycznym akcentem może być jedynie fakt, że w tych zawodach idziemy łeb w łeb z doborowym towarzystwem, tj. ze słoniem, żółwiem i papugą, bo tak jak one dożywamy w sprzyjających warunkach 70 lat i więcej. Za to bijemy na głowę naszego największego przyjaciela psa (najwyżej 15-20 lat) i resztę zwierząt domowych, m.in. chomika (tylko 2 lata). Ale to marna pociecha i na dodatek ślepy zaułek w toku naszego myślenia. Lepiej wróćmy do głównego pytania: Co z tą śmiercią?

### Nie zapominaj, że żyjesz!

Nawiążę do pewnej łacińskiej sentencji, którą przeczytałem kiedyś w grocie na Mentorelli (1050 m n.p.m.) niedaleko Subiaco we Włoszech. Za szklaną szybą leżą tam złożone ludzkie kości, przy których napisano: *Czym wy jesteście, my byliśmy. Czy my jesteśmy, wy będziecie*. Swoiste memento mori, które ma dawać do myślenia. Jednak dam sobie rękę odjąć, że to nie kości nakreśliły ten napis, więc ich prawdziwość jest wątpliwej jakości. Ale nawet jeśli miałyby taką szczerą intencję, to skoro kości - zbitka wapna i kilku innych substancji chemicznych - pretendują do bycia naszym reprezentantem po śmierci, to dlaczego z jeszcze większym przekonaniem nie zażądać równouprawnienia dla jakże ważniejszych materialnych i duchowych przejawów naszego życia, jakimi są nasze słowa, gesty, czyny i ich konsekwencje sięgające daleko poza kres naszego życia; i to bynajmniej nie jako odmiana "efektu motyla", tylko jako twarde fakty i wydarzenia. To też "my", a na dodatek w znacznie bardziej osobowym wykładzie niż kilka spróchniałych kości czy garść popiołu po kremacji. Skoro włosy na naszej głowie są policzone i żaden z nich nie spada bez pozwolenia, to o ileż bardziej nasze słowa, czyny i my sami! Niemożliwe, by wszystko kończyło się wraz ze śmiercią. Ten tok myślenia, który w oczywisty sposób zmierza ku chrześcijańskiej prawdzie o zmartwychwstaniu, daje mi o wiele głębszy wgląd w perspektywę śmierci niż jakakolwiek alternatywa. Bo śmierć jawi się w nim

nie jako kres czy granica, ale jako przejście w inny rodzaj życia, w którym jednak to co zasadnicze - moja istota - pozostanie nietknięte. Co prawda "przybytek doczesnego zamieszkiwania" rozpadnie się, ale to nie przeszkodzi w jego odbudowie z trwałszego "materiału". Nawet to, że nic nie potrafimy powiedzieć o owym życiu po życiu, nie stanowi aż tak istotnej trudności. Przez całe stulecia ludzkość nie wiedziała o istnieniu elektronów, krążących wokół jądra atomu, a mimo to elektrony cierpliwie krążyły i krążyć będą nadal, na dodatek prowokując nas do szukania jeszcze niższych szczebli struktury materii. Skoro wierzymy w istnienie elektronów, bo mówią nam o tym w szkole i wcale nie domagamy się mocniejszych dowodów, to dlaczego nie mamy wierzyć w życie pozagrobowe, o którym przekonane jest nie tylko chrześcijaństwo, ale znacznie starsze religie czy wymarłe już tradycje ludzkości? Czy to, że ludzkość od początku nieomal wszędzie wierzyła w jakieś życie pozagrobowe nie daje do myślenia? Dlaczego niewiara w życie po życiu miałaby być bardziej racjonalna?

materiał .[www.opoka.pl](http://www.opoka.pl)

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

- + W Uroczystość Wszystkich Świętych o godz. 14<sup>30</sup> odbędzie się na cmentarzu Procesja z modlitwami za zmarłych, a o godz. 15<sup>00</sup> w Kaplicy Cmentarnej pod wezwaniem Wszystkich Świętych odprawiona zostanie Msza św. – Za parafian.
- + Mszy św. wieczornej w tym dniu nie ma.
- + Odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące można zyskać od południa Uroczystości Wszystkich Świętych oraz w Dzień Zaduszny przez pobożne nawiedzenie kościoła, odmówienie Ojciec Nasz, Credo oraz modlitwy w intencjach Ojca św., Spowiedź św., przyjęcie Komunii św. i zachowanie wolności od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.
- + Jutro - Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Kościół wspomina wszystkich, którzy w czyśćcu pokutują za swoje grzechy. Aby im przyjść z pomocą przedstawia Bogu modlitwy i Odpusty zyskane przez żyjących, a przede wszystkim Ofiarę Chrystusa uobecniającą się we Mszy św.
- + Zapraszam na Różaniec za dusze zalecane dziś o godz. 16<sup>30</sup>, w tygodniu (do soboty włącznie) o godz. 17<sup>30</sup>.
- + W przyszłą niedzielę Różaniec wyjątkowo o godz., 15<sup>00</sup>. ponieważ o godz. 16<sup>00</sup> w Domu Kultury odbędzie się koncert „**Pieśnią chwalmy Pana**”, na który serdecznie zapraszam.
- + Dzieci mają swoją Mszę św. szkolną w środę o godz. 8<sup>00</sup>.
- + W tym tygodniu przypadają I czwartek, piątek i sobota nowego miesiąca. Zapraszam do Komunii św. Wynagradzającej, a członków Bractwa Żywego Różańca na Mszę św. I sobotnią oraz Różaniec o godz. 17<sup>30</sup>
- + Spowiedź św. dla dzieci szkolnych i gimnazjum będzie w czwartek o godz. 17<sup>00</sup>. Okazja do Spowiedzi św. także przed każdą Mszą św.
- + Przy wejściu na cmentarz można złożyć ofiarę na utrzymanie cmentarza. Za złożone ofiary składam serdeczne „Bóg zapłać”.
- + Za dzisiejsze ofiary składam „Bóg zapłać”. W przyszłym tygodniu kolekta przeznaczona będzie na potrzeby naszej parafii. Zbiorą ją członkowie Rady Duszpasterskiej.

## INTENCJE MSZY ŚW. od 2 do 8 listopada 2009 r.

<b>2.XI</b> <b>Poniedziałek</b> <i>WSPOMNIENIE WSZYSTKICH ZMARŁYCH</i>	<b>g. 7<sup>00</sup></b> - Za dusze zalecane w Dniu Zadusznym i podczas Oktawy, <b>g.15<sup>00</sup></b> <b>Na cmentarzu</b> - Za wszystkich wiernych zmarłych, <b>g.17<sup>30</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.18<sup>00</sup></b> - W intencji Ojca Świętego.
<b>3.XI</b> <b>Wtorek</b> <i>Wsp. św. Marcina de Porres</i>	<b>g. 7<sup>00</sup></b> - Za ++ rodziców Skrzydło i Kisperski, <b>g.17<sup>30</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.18<sup>00</sup></b> - Za ++ rodziców Annę i Erwina Maciejczyk, Jadwigę i Antoniego Cygan oraz pokrewieństwo z obu stron.
<b>4.XI</b> <b>Środa</b> <i>Wsp. św. Karola Boromeusza</i>	<b>g. 8<sup>00</sup></b> <b>Msza św. szkolna</b> - Za ++ Irenę i Jerzego Aleksik, syna Krzysztofa, <b>g.17<sup>30</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.18<sup>00</sup></b> - Za + Damiana Wieczorka w 2 rocznicę śmierci, Marię i Pawła Wolany w 6 rocznicę śmierci oraz pokrewieństwo z obu stron.
<b>5.XI</b> <b>Czwartek</b> <i>Kapłański</i>	<b>g. 7<sup>00</sup></b> - Ku czci Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana o uświęcenie duchowieństwa, o nowe powołania kapłańskie i zakonne, do III zakonu św. Franciszka oraz za ++ kapłanów szczególnie tych, którzy w naszej parafii pracowali i z niej pochodzą - od ofiarodawców, <b>g.17<sup>00</sup></b> <b>Spowiedź św. dla dzieci szkolnych i gimnazjum</b> <b>g.17<sup>30</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.18<sup>00</sup></b> - Za + Teodora Biadacz w 5 rocznicę śmierci.
<b>6.XI</b> <b>Piątek</b> <i>Najświętszego Serca Pana Jezusa</i>	<b>g. 7<sup>00</sup></b> - Ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa jako wynagrodzenie za grzechy oraz w intencjach emerytów i chorych naszej parafii - od ofiarodawców, <b>g.17<sup>30</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.18<sup>00</sup></b> - Ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa za dzieci i komunię, ich rodziców i chrzestnych.
<b>7.XI</b> <b>Sobota</b> <i>Niepokalanego Serca Maryi</i>	<b>g. 7<sup>00</sup></b> - Ku czci Niepokalanego Serca Maryi i Królowej Różańca Świętego za żyjących i ++ członków Bractwa „Żywego Różańca”, <b>g.17<sup>00</sup></b> <b>Spowiedź święta</b> <b>g.17<sup>30</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.18<sup>00</sup></b> - Do Opatrzności Bożej i Matki Bożej z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalszą Opiekę Bożą i zdrowie dla Elżbiety Skorupa z okazji 89 rocznicy urodzin. /Te Deum/
<b>8.XI</b> <b>Niedziela</b> <b>32 ZWYKŁA W CIĄGU ROKU</b>	<b>g. 6<sup>30</sup></b> <b>Godzinki</b> ku czci Matki Bożej, <b>g. 7<sup>00</sup></b> - Za + Wandę Copik jako 30 dniowa, <b>g.10<sup>00</sup></b> - Za ++ członków Związku Emerytów i Rencistów oraz za + Martę Cieślik, <b>g.15<sup>00</sup></b> <b>Różaniec za dusze zalecane</b> <b>g.17<sup>00</sup></b> - Za + Danutę Nawrat, rodziców Helenę i Józefa Wywiół oraz siostrę Ewę.